№ 126. Czwartek 4. Czerwca 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr 35 kr. Inserсya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 21. maja. W gminie włości Hermanów, obwodzie lwowskim, założono szkołę trywialną, do której uposażenia przyczyniły się następujące strony:

a) Gmina Hermanów roczną składką 40r. m. k. w gotówce na wieczne czasy. A że nauczyciel będzie także pełnić służbę diaka, przeto przypadnie dla niego ztąd w dochodach kościelnych podana najmniej na 10r. m. k. składka w gotówce, i 14 korcy jeczmienia w naturaliach;

b) Gr. k. proboszcz miejscowy iks. Jan Jurkiewicz roczną składką 2r. m. k. przez czas swego urzędowania.

c) Właścicielka dóbr Jej Excelencya hrabina Wanda Caboga zakupieniem i darowaniem położonego w gminie Hermanów pod numerem domu 43 gospodarskiego gruntu z rocznym dochodem w kwocie 88r. m. k. z wyjątkiem parcellów top. l. 88 i 196, równie jak budynków mieszkalnych i gospodarskich, któreto ostatnie równie jak parcela top. 88 jednak aż po śmierci teraźniejszego posiadacza, mają przejść na własność szkoły.

Oprócz tego przeznaczyła hrabina Wanda Caboga przez czas swego dożywocia, wydawać rocznie na opał szkoły 24 fur zrąbanego już drzewa i składkę 10r. m. k. w gotówce.

Następnie obowiązała się gmina ukończyć rozpoczęte już stawianie budynku szkolnego, w którymto zamiarze, równie jak i na wewnętrzne urządzenie szkoły poświęciła hrabina Wanda Caboga raz na zawsze 50r. m. k.

Nakoniec przyjęła gmina na siebie obowiązek utrzymywać w dobrym stanie, czyścić i opalać lokal szkolny, tudzież dostawiać zapewniony przez panią Hrabinę materyał na opał.

Okazaną temi składkami pożyteczną dążność ku rozszerzeniu oświaty ludu podaje się niniejszem z zasłużonem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

Lwów, 4. czerwca. Imks. *Spiridion Litwinowicz*, Dr. teologii, sufragan i biskup gr. kat. *in part. infid.* przybył dnia dzisiejszego z Wiednia do Lwowa.

(Ogłoszenie dyrekcyi kolei północnej.)

Dyrekcya uprzywil. kolei północnej Cesarza Ferdynanda podaje następujące ogłoszenia:

1) Trzydzieste jeneralne zgromadzenie z 20. maja r. b. oznaczyło zeszłoroczną dywidendę na 10%, i można ją podnieść razem z 5% prowizyą za czas od 1. stycznia do 30. czerwca 1857, to jest z kuponem za 1. półrocze 1857.

Zatem przypada:

od całej akcyi na 1.000 złr. — 125 złr. — kr.
„ połowy akcyi na 500 „ — 62 „ 30 „
„ 5tej części akcyi na 200 „ — 25 „ — „

które zacząwszy od 1. lipca r. b. za przedłożeniem spisu numerów (więcej niż 5 sztuk) w tutejszej głównej kasie wypłacane będą.

2) Pod względem emisyi akcyi z roku 1857.

Dla zebrania potrzebnych na rok 1857 środków pieniężnych postanowiło trzydzieste jeneralne zgromadzenie akcyonaryuszów towarzystwa kolei północnej wydać na każdą z istniejących teraz akcyi *dziesiątą część* w ogólnej sumie 4,626.500r. i przyznało właścicielom akcyi pierwszeństwo do nabywania tych nowych akcyi al pari, jeżeli od 15. czerwca do 1. lipca r. b. za przedłożeniem akcyi do stemplowania wypłacą głównej kasie kolei północnej przepadającą kwotę, a to:

100 złr. na całą akcyę w sumie 1.000 złr.
50 „ „ połowę akcyi „ 500 „
i 20 „ „ 5tą część „ 200 „

Wypłata może nastąpić albo w gotówce albo też kupnem 1go półrocza 1857 zapowiadającym 1. lipca r. b.

Wydane za powyższe wpłaty trzy rodzaje asygnacyi na 100, 50 i 20r. mają właściciele ich do 31. grudnia 1857 podać do wymiany na całe, pół- lub piątoczęściowe akcye, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poboru dywidendy na rok 1857.

Akcyonaryusze, którzy do 1. lipca r. b. nieprzedłożą swych akcyi do stemplowania i nieuiszczą przynależnej wypłaty w gotówce lub za pomocą wyżwspomnionego kuponu, okażą tem, że rzekają się prawa do nabycia nowych akcyi al pari, i dyrekcya rozrządzi inaczej pozostałemi akcyami na rzecz towarzystwa.

Przypadające za uiszczone wpłaty akcye i części akcyi będą ile możności jak najprędzej wygotowane i wydanie ich zostanie oznajmione akcyonaryaszom.

Należytość stemplową za nie opłacają strony.

Co do asygnacyi (certyfikatów) pochodzących z dawniejszych emisyi i nieprzepisanych jeszcze na 250, 125 i 100r. ustaje prawo poboru.

Bliższe postanowienia względem wypłaty umieszczone są na odwrotnej stronie blankietów, przeznaczonych do spisu numerów, i można otrzymać bezpłatnie te blankiety w tutejszej likwidaturze lub w expedycyi miejskiej (Wollzeile nr. 868).

Wiedeń, 30. maja 1857.

Ameryka.

(Sprawa centralnej Ameryki. — Zakaz gorących trunków. — Wiadomości bieżące. —

Washington, 9. maja. Dziennik *Washington-Union* zawiera dziś następujące urzędowe ogłoszenie: „Rządy Anglii i Francyi oznajmiły rządowi Nowej Granady, że niepochwalają jego polityki względem Stanów zjednoczonych. Lord Clarendon, uwiadomił tutejszego posła angielskiego jakie jest zdanie gabinetu angielskiego w tej sprawie, i wiemy, że treść depeszy lorda Clarendona została udzielona departamentowi państwa.“ — Ten sam dziennik podaje dalej również urzędowe oświadczenie w sprawie traktatu Dallas-Clarendona, gdzie powiedziano między innemi: „Dowiadujemy się, że gabinet otrzymał szczegółowe wyjaśnienie powodów, dla których lord Palmerston odrzucił traktat. Jego Excelencya utrzymuje, że żąda dla Indyan i osadników angielskich tylko ograniczonej opieki i zmodyfikowania traktatu w tej myśli. Ale to zdanie gabinetu angielskiego, otrzymane w drodze półurzędowej, wydaje się wcale niejasnem prezydentowi. I w istocie biorąc na uwagę postępowanie lorda Clarendona od czasu odrzucenia traktatu, niepodobna wyrozumieć zamiarów rządu angielskiego co do Ameryki centralnej.“ Zdaje się więc, że sprawa centralnej Ameryki nie jest jeszcze wcale blizką spokojnego załatwienia.

Nowy York, 13go maja. Ustawa względem ograniczenia sprzedaży gorących napojów obudza żywą niechęć. Wczoraj wieczór zbierały się w parku masy ludu, i powstawano mocno na tę ustawę. — Wszyscy aresztanci w więzieniu w Sing-Sing próbowali ostatniej niedzieli wydobyć się na wolność. Około 60 z nich, którym udało się już uciec, dogniano w pobliskiej wsi; innych odstraszyli dozorcy w murach więzienia kilku wystrzałami z pistoletów. — Od kilku dni toczy się tu spór kościelny i robi wielkie wrażenie; kaznodzieja, Dr. Bellow, poważył się powstawać na teatr, za co wystąpiła przeciw niemu gwałtownie większa część jego kolegów.

Hiszpania.

(Posiedzenie senatu. — Zarys projektu Izby deputowanych. — Generała Serrano wniosek pojednania. — Depesze z 26. i 27. maja.)

Madryt, 21. maja. Na wczorajszem posiedzeniu senatu, na którem debatowano dalej nad adresem, oświadczył najprzód margrabia *Miraflores*, że hrabi Lucena niepowiodło się usprawiedliwić rokoszu w obozie gwardyi, zwłaszcza, iż wysokie stanowisko jenerała nie dozwala tak łatwo utwierdzenia zasady rokoszu: na to wypadłoby wprzód wdziać czapkę frygijską. Hr. *Mirasol* oświadcza, że nigdy nie spiskował. Będąc wojskowym, zachował zawsze wierność Królowi Kastylii i słuchał rozkazów ministerstwa, a jako mąż stanu przychodził do władzy zawsze z honorem. Jenerał *Lara* pragnie dla dobra korony, kraju i armii, by nie wspominać już więcej o spiskach dawniejszych. Prezydent ministrów książę Walencyi: „Muszę tu wyznać, że niepochwalałem nigdy rewolucyi. Stawałem w obronie znakomitych jenerałów, którzy też położyli wielkie około kraju zasługi. Ostatnia była tego rodzaju, że miała nas wstrzymać od wszelkiej reakcyi. Powtarzam raz jeszcze, że jenerałów tych uważam za ludzi pełnych honoru, mam to sobie za wielki zaszczyt, że mnie wspierają, i jestem tego przekonania, że oręż ich może się przyczynić do utrzymania świetności tronu i chwały ojczystej.“

Minister spraw wewnętrznych zapytuje, czem też właściwie było ministeryum hrabi Lucena? Dyktatorom niegodzi się posądzać innych o zasady nieliberalne, a tem mniej jeszcze obwiniać o wykroczenia przeciw legalności. — Na posiedzeniu z 20. oświadcza książę *Walencyi*, że jeśli dnia wczorajszego nie stawał w obronie tych jenerałów, którzy mieli udział w wypadkach roku 1854, to tylko dlatego, że nikt przeciw nim nie występował. Rząd dotrzyma wiernie swego programu zjednoczenia wszystkich Hiszpanów i wzajemnego ich pogodzenia, tudzież położenia raz już końca rozdwojeniu w szeregach armii. Wszyscy jenerałowie dopełnili powinności swojej. „Spodziewam się“, mówił dalej książę „że na przyszłość ustanie już wszelka niechęć i nienawiść, gdyż z tem trudno służyć dobrze krajowi.“ Jenerał *Rivero* wypiera się wszelkiego udziału w tem, co O'Donnell zrobił roku 1854. — Główna treść zarysu adresu Izby deputowanych na mowę od tronu jest następująca: „Wybrana od ludu katolickiego winszuje sobie Izba deputowanych szczęścia, że rząd Jej Mości Królowej usunął trudności, jakie zachodziły w przywróceniu stosunków do stolicy apostolskiej. Izba deputowanych umie należycie ocenić stosunki przyjaźne, które rząd Jej Mości Królowej utrzymuje z innemi narodami, i dlatego też ubolewa wielce nad zerwaniem stosunków dyplomatycznych z republiką mexykańską. Podzielając więc nadzieję Jej Mości Królowej, że przerwa w tej mierze długo nie potrwa, wyznać przy tem musi, że potępia zupełnie czyny barbarzyńskie, które przyprowadziły do tego zerwania. W takich kwestyach nie ma w Hiszpanii ani stronnictw, ani sporu żadnego. Reformie senatu, ustawie o prasie i innym czysto politycznym kwestyom poświęci Izba deputowanych szczególną uwagę. Hiszpanii uprzykrzyły się już wstrząśnienia i przewroty polityczne, a kraj spodziewa się wszystkiego od ustalenia się i gorliwości rządu, tudzież po czynności, pracy i spokojności deputowanych.“

Dnia jutrzejszego odbędzie się spis ludności w całem królestwie. Sądzą, że naliczą do 18 milionów ludności. Przedwczoraj zebrali się po skończonem posiedzeniu senatu w hotelu hrabi Lucena senatorowie, którzy potąd byli jednych z nim zasad politycznych. — P. Gonzalez Bravo mianowany został prezydentem komisyi w sprawach ustawy drukowej, a sekretarzem p. Gutierrez de los Rios.

Jenerał Serrano, zarazem jenerał, ambasador i senator, wydał już na dawniejszych posiedzeniach senatu za pośrednictwem przyjaciół swoich, Ros de Olano i Concha sąd swój w wielkim sporze rewolucyjnych jenerałów. Dziś zabierał sam głos w senacie, i udało mu się przywrócić przynajmniej na chwilę spokój, o co Narvaez od czternastu dni już naprózno się ubiegał. „Wszyscy — mówił — pragniemy zachowania tronu, dynastyi i zasad konstytucyjnych, i na dowód, że pragnęliśmy tego, utworzyliśmy przy pomocy teraźniejszego prezydenta gabinetu liberalną unię. Niemiła debata, wywołana tu pożałowania godnym wypadkiem (wnioskiem pana Colonge), nieskończyłaby się nigdy, jeśli kazdy z nas nieprzyczyni się do tego wspólnem usiłowaniem. Otoż więc, chociaż i ja mam prawo żądać głosu w obronie mego postępowania w ciągu wypadków z roku 1854, zrzekam się przecież dobrowolnie tego prawa i upraszam moich kolegów, ażeby dali tem dowód prawdziwej miłości ojczyzny, że usłuchają rad, jakich prezydent gabinetu udzielił na początku naszych posiedzeń.“

Z **Kadyxu** donoszą *Monitorowi floty* z 12. maja: Dnia dzisiejszego odpłynęła ztąd eskadra hiszpańska na Antyle. Składa się z okrętu liniowego „Reina Isabel II“, z fregaty „Bailen“, z bryganty „Pelago“, z okrętów transportowych „Pinta“ i „Santavillia“ i z parołpywu „Francisco de Assis“. Eskadra ta ma 2450 ludzi dobrze uzbrojonego wojska pod rozkazami jenerałów Mendinueta, Santiago i Garrido.

Z **Madrytu** telegrafują pod dniem 26. maja: „Rosyjski ambasador, książę Galiczyn, przybył do Madrytu i doręczył Jej Mości Królowej Izabeli II. insygnia orderów Śtej Katarzyny i Śgo Jędrzeja. Sprawa mexykańska niejest jeszcze załatwiona.“

Depesza telegraficzna z **Madrytu** z 27. maja donosi: „Wczoraj zaczęła się w Izbie deputowanych dyskusya nad adresem odpowiedzi na mowę od tronu. Marszałek Narvaez powtarzał w kongresie to, co mówił w senacie o pojednaniu i zapomnieniu.“

Anglia.

(Wyścigi „Derby“. — Obchód urodzin Królowy. — W. książę Konstanty oczekiwany w Devonport. — Lista głosów ogłaszana. — Armia w Irlandyi.)

Londyn, 27. maja. Parlament niemiał wczoraj posiedzenia. Także i dziś są ferye dla wielkich wyścigów konnych w Epsom, tak zwanych wyścigów „Derby“.

Zeszłej niedzieli, 24. maja, skończyła Królowa Wiktorya 38 rok życia, ale publiczny obchód uroczystości urodzin odłożony był na wczoraj. Większa część biór rządowych i wiele sklepów w City były pozamykane, i prawie wszystkie tutejsze koleje żelazne przywoziły mnóstwo osób do najbliższych stacyi wiejskich. O godzinie 8. zrana zatknięta została bandera królewska na Tower Somerset House i na królewskich kościołach parafialnych St. Martin-in-the-Fieldi, St. Margareth, St. John i St. Mary Abbotts. O godzinie 10. odbył książę Cambridge, naczelny komendant armii w parku St. James przegląd stojących tu pułków gwardyi. Wieczorem były kluby i wiele innych budynków w okolicy Pall-Mall i Piccadilly oświetlone. Lord Palmerston, Arcybiskup yorski, książę Wellington (pierwszy koniuszy), Earl Spencer (pierwszy mistrz ceremonii), Lord Clarendon, Sir G. Grey i inni ministrowi wyprawiali na cześć tej uroczystości urzędowe uczty.

Do Devonport przesłano rozkaz względem poczynienia przygotowań do przyjęcia W. księcia Konstantego. Zdaje się więc, że W. książę zabawi w Anglii dłużej niż dzień jeden, i że oglądać będzie niektóre porta wojenne.

Times zwraca uwagę na to, że Izba wyższa zrzekła się nareszcie dobrowolnie jednego z dawnych swych przywilei, ogłaszając od kilku dni listę głosowania swego. Potąd dozwalały sobie tego dzienniki niejako *per nefas* bez żadnego od Izby wyższej upoważnienia, która o zdanie publiczności wcale się nie troszczyła. Izba zaś niższa zaczęła dopiero od lat 20 ogłaszać publicznie listę głosowania swego.

Armia Irlandyi składa się obecnie z 20.700, a łącznie ze służbą wydziałów przynależnych 25.539 ludzi. Z tego wysłano trzy pułki do kolonii, lecz ubytek ten wyrównano już oddziałami z innych garnizonów angielskich.

Francya.

(Załatwienie sprawy neuenburgskiej. — W. książę Konstanty. — Konsulowie do Persyi. — Tajne towarzystwo „Francs juges“ sądzone. — Wiadomości bieżące. — Ambasador do Chin. — Ratyfikacya perska traktatu. — Projekt ustawy za kupnem pomieszkania i grobu Napoleona I. na św. Helenie. — Nowe okręta. — Zamknięcie Ciała prawodawczego. — Margrabia Turgot. — Wychodźcy moldawscy. — Układy z Nową Grenadą. — Okręt hiszpański do Chin.)

Paryż, 27. maja. Najważniejszym dziś wypadkiem jest załatwienie kwestyi neuenburgskiej. *Monitor* ogłaszając tę pomyślną wiadomość przyrzeka zarazem publikacyę traktatu po uskutecznionej ratyfikacyi.

W. książę Konstanty opuścił 20. maja Bordeaux, zwiedzał potem Rochefort, Saint-Nazaire, zakład w Indret i Lorient, a 25go przybył yachtem „La Reine Hortense“ do Brestu.

Konferencye względem konzulów europejskich w Persyi nie będą wcale polityczne i mają się odbywać nie tu lecz w Londynie.

Dziś rozpoczął sie w sądzie policyi poprawczej proces tajnego towarzystwa „Francs juges“. Oskarzonych było 48 osób, z tych 8 nieobecnych. Jak się pokazuje z aktu oskarzenia, dowiedziała sie policya jeszcze przy końcu roku 1855 o istnieniu tego tajnego towarzystwa. Przyjmowanie członków jego odbywało się w pobliżu fortyfikacyi, a ze sposobu tego przyjmowania powstała nazwa „Francs juges“. Większa część jego członków została uwięziona w miesiącu marcu. Szefami mają być: profesorowie Aucaique i Eugen André; stolarz Desmoulin i robotnicy Ravet, Petit, François i Leonard. Wszyscy są oskarzeni o uczestnictwo w tajnem towarzystwie, a wyżwymienieni prócz tego, że byli założycielami i szefami towarzystwa. Robotników Leonard i Petit obwiniono nadto szczegółowo, że znieważali komisarza policyi i ajentów, którzy mieli ich aresztować. Aresztacya członków tego towarzystwa sprawiła w swoim czasie wielkie wrażenie; ale sam proces nie będzie podobno tak ważny, jak z początku mniemano.

Wiadomo już teraz urzędownie, w jakim charakterze udaje się baron Gros do Chin. *Monitor* nazywa go w doniesieniu odjazdu jego z Tulonu na dniu 27. maja „nadzwyczajnym ambasadorem Jego Mości Cesarza przy dworze chińskim.“ Lord Elgin zaś ma tylko tytuł nadzwyczajnego komisarza.

Traktat pokoju, posłany z Paryża do Persyi, pozostawał tylko trzy dni w Teheranie. Nadszedł tam 14. kwietnia, a 17. wyprawiono go napowrót z ratyfikacyą Szacha i podpisem Sadrazama.

Dosłowna treść projektu do ustawy, który przedłożono prawodawczemu Ciału francuskiemu względem zakupienia pomieszkania i grobu Napoleona I. na wyspie św. Heleny, jest:

„Cesarz dał nam polecenie przedłożyć prawodawczemu Ciału projekt do ustawy, który opiewa, że na wyspie św. Heleny będzie zakupione pomieszkanie i grób, w którym spoczywały śmiertelne zwłoki Napoleona I.

Odwiezienie zwłok cesarskich w roku 1840 nie zabrało wyspie św. Heleny wszystkich pamiątek; pozostały jej dwie wielkie relikwie: otwarte więzienie i próżny grób.

Przemysłowość i spekulacya jednak nie zawsze oszczędzają to, przed czem człowiek z uszanowaniem się korzy.

Pomieszkanie w Longwood zastosowano do potrzeb agronomicznego przedsiębierstwa. Dom, w którym Napoleon mieszkał zamieniono w dworek dzierzawcy. Stodoła znajduje się pod sklepieniem, pod którem on swoje myśli dyktował. Pokój, w którym ostatniego ducha z siebie wydał, jest dzisiaj stajnią.

Również smutnej zmiany doznał grób jego. Grunt, który chował zwłoki Cesarza, należy do prywatnego człowieka, spekulacya amerykańska toczy o posiadłość jego spór z patryotyzmem Francyi. Znieważenia te powinny mieć koniec.

Rząd Jej Mości Królowej angielskiej był tak łaskaw użyczyć pośrednictwa swego, ażeby Francya nabyła ten grunt, to ostatnie świadectwo takiej wielkości, tylu cierpień. Dzięki temu pośrednictwu panowanie Francyi rozciągnie się poza Ocean nad tym obcym gruntem, na którym się tak niezrównane przeznaczenia spełniły.

Za poprzedniego rządu uczczono wzniesieniem grobowca na wybrzeżu, gdzie zgasł św. Ludwik, w rejencyi Tunetańskiej, w pobliżu dawnej Kartaginy. Taki sam świetny hołd będzie złożony Cesarzowi, który umarł pod żarem podzwrotnikowego słońca. W ten sposób wzniosą się dwa wielkie pomniki na ostatecznych końcach tej afrykańskiej ziemi, którą nasza broń otworzyła cywilizacyi naszej.

Miejsca, które sława nawiedziła, podzielają swą nieśmiertelność razem z bohatyrami! Mała ta wyspa św. Heleny, oznaczona bezprzykładnym wypadkiem, jest pośród morza historycznym monumentem. Nic nie zatrze go w pamięci ludzkiej. Louvre cesarski nie zakryje domu w Longwoodzie, a grób inwalidów nie da zapomnieć grobu atlantyckiego.

Jakoż cała Francya przyłączy się do tej wzniosłej staranności, która te znieważone gruzy otacza nową cześcią i wyrywa od zniewagi kupieckiej, ażeby je piastunom dziejów poruczyć."

Paryż, 28. maja. Wielki książę Konstanty był jeszcze wczoraj w Brescie i wieczór lub dziś rano wyjeżdża do Cherburga. Angielski yacht „Osborne", którym ma przeprawić się z Francyi na wyspę Wight, przybył wczoraj zrana do Cherburga. W Brescie był świadkiem, jak trzeci okręt w ciągu jego podróży spuszczono z warsztatu, mianowicie w Tulonie okręt „Quirinal", w Bordeaux „Renaudin", a w Brescie „Ardente."

Dziś było ostatnie posiedzenie ciała prawodawczego. Prezydent powstał o godzinie $5^1/_2$ i zamknął sesyę, poczem rozeszli się deputowani z okrzykami: „Niech żyje Cesarz!". Przedtem toczyła się jeszcze żwawa dyskusya nad projektem banku, na który kilku deputowanych tak mocno powstawało. Ale chociaż spodziewano się silnej opozycyi, glosowało przecież z 240 obecnych członków 225 za projektem, a tylko 15 przeciw niemu.

Słychać, że francuski ambasador w Madrycie, margrabia Turgot, zostanie odwołany z swej posady i otrzyma inny urząd, może nawet godność senatora. Pani Turgot ma już wkrótce przybyć do Paryża.

Sekretarz pana Talleyranda, p. Lesourd, który jak wiadomo jeździł z depeszami dla pana Thouvenela do Konstantynopola, przybędzie temi dniami do Paryża, i zabawi tu kilka dni.

Wołoscy i mołdawscy wychodźcy przytrzymani z rozkazu Turcyi w Ruszczuku, otrzymali wreszcie za wstawieniem się Francyi pozwolenie powrócić do swojej ojczyzny.

Nowy prezydent republiki Nowej Granady zamierza załatwić w przyjaźny sposób nieporozumienie ze Stanami zjednoczonemi. Chce ogłosić zatoki międzymorza Panamy wolnemi portami, a zarazem oddać je pod opiekę zachodnich mocarstw europejskich.

Rząd hiszpański rozkazał gubernatorowi wysp filipińskich wysłać okręt wojenny do Makao i stawić pod rozkazy tamtejszemu konzulowi hiszpańskiemu. Oprócz tego otrzymał gubernator tej posiadłości hiszpańskiej rozkaz, dostarczać okrętom angielskim i francuskim wszystkiego, czego potrzebować będą.

Belgia.

(Zaburzenia w Bruxeli.)

W ostatnich dniach zeszłego miesiąca toczyły się w belgijskiej Izbie deputowanych rozprawy nad ustawą względem instytutów dobroczynności. Przy głosowaniu nad pojedynczemi artykułami większość Izby przechylała się na stronę projektu komisyi broniącej praw duchowieństwa co do udziału w zawiadywaniu zakładami dobroczynności. W ciągu dyskusyi publiczność z razu na trybunach w sali posiedzeń dopuszczała się nieprzyzwoitych manifestacyi tak, że prezydujący dnia 27. maja rozkazał wydalić z galeryi tłum zgiełkliwy, który już na ulicy przed wnijściem do pałacu Zgromadzenia prawodawczego czekał końca posiedzenia. Gdy wychodzili deputowani, tłum witał każdego z nich to okrzykami, to świstaniem, w miarę jak wychodzący należał do mniejszości lub większości. Nawet nuncyusz papieski wracający z posiedzenia na którem jako gość się znajdował, nieuszedł tej demonstracyi ulicznej i dopiero pod protekcyą ministra spraw zagranicznych dostał się do swego powozu. Odtąd ponawiały się excesa uliczne przez dwa dni jeszcze. Władze poczyniły kroki, by zapobiedz ponawianiu się niepokojów, aresztowano kilka osób, i według wiadomości z dnia 30. maja wszędzie już w Bruxeli panował spokój i porządek. Dyskusyę dalszą nad ustawą względem instytutów dobroczynności odroczono na dzień 2. czerwca.

Holandya.

(Przychylność Izb. — Połów śledzi.)

Haaga, 27. maja. Ustawę względem kredytu ministerstwa spraw wewnętrznych (2. półrocze r. b.), którą w zeszłym tygodniu dla składu swego cofnięto, przyjęła Izba wczoraj w innym składzie jednogłośnie, co świadczy o wysokim szacunku, jakiego osobiście doznaje teraźniejszy minister spraw wewnętrznych. W ciągu obrad oznajmił minister między innemi, że wkrótce przedłożone będą Izbie projekta względem rządowych subwencyi ku zakładaniu kolei żelaznych w północnych prowincyach, jak tylko rada ministeryalna rozważy należycie tę kwestyę. Słychać, że rząd myśli przeznaczyć na to przeszłoroczną przewyżkę dochodów. — Pierwsza Izba została zwołana na dzień 4. czerwca. — Wielka flota do połowu śledzi wypłynie tego roku między 10. i 15. czerwca na morze. Według najwyższych rozporządzeń wolno wprawdzie rozpoczynać wcześniej połów śledzi; ale w ostatnich dwóch latach przekonano się, że śledź złowiony przed połową czerwca niejest jeszcze dobry, i dlatego postanowiono niekorzystać więcej z tego pozwolenia.

Szwajcarya.

(Partya konserwatystów przemaga w kantonie Walii.)

Berna, 25. maja. Nowoobrana wielka rada kantonu Wallis zebrała się już i przy ustanowieniu władzy wykonawczej pokazała wyraźnie, że chce utworzyć rząd na zasadach konserwacyjnych. Napróżno starała się partya radykalna pięknemi oracyami o pojednaniu przywieść do skutku „przymierze", ażeby dotychczasowa partya rządowa mogła w radzie państwa utrzymać część swego wpływu, wywieranego przeważnie od roku 1847. Ale konserwacyjna większość reprezentacyi kraju pojmowała inaczej otrzymane od ludu pełnomocnictwo. Najznakomitsi i najzręczniejsi szefowie partyi radykalnej, pp. Maurycy Barmann (brat ministra szwajcarskiego w Paryżu) i adwokat Rion, rodem z Sardynii, zostali usunięci od rządu.

Skład nowego rządu można nazwać ze wszechmiar bardzo pomyślnym, gdyż łączy w sobie wszystko, co kanton Wallis posiada najlepszego pod względem dzielności politycznej. Można spodziewać się po tym rządzie, że potrafi oględnie pielęgnować i wzmacniać żywioł konserwacyjny w kantonie. Radca nadworny Allet jest moralną głową tego rządu i na pierwszy rok urzędowania zostało mu poruczone jego prezydyum.

Włochy.

(Wiadomości bieżące. — Prośby do Cesarzowej rosyjskiej. — Podróż papieska.)

Dziennik *Armonia* pisze: „Jej Mość Cesarzowa Matka rosyjska odebrała podczas ostatniej bytności swojej w Turynie w przeciągu 10 godzin 7047 próśb o wsparcie."

Gazecie bonońskiej donoszą z **Ankony** z 25. maja o godzinie 9. zrana:

„Jego Świątobliwość udzielał znowu błogosławieństwa uradowanej widokiem Jego ludności a potem śród nowych dowodów uwielbienia i wierności mieszkańców Ankony odjechał do Jesi, gdzie po krótkiem pobycie w Chiaravalle przybędzie zaraz po południu."

Niemce.

(Pogłoska, że Cesarz Rosyi przybędzie.)

Berlin, 28. maja. Berliński korespondent dziennika *Nord* pisze: „Obiega tu pogłoska, że Cesarz Alexander wyjedzie naprzeciw Cesarzowy Matki do Berlina. Jego Ces. Mość przybyłby na Lubekę. Hrabia Nesselrode zjeżdża tu dziś wieczór i zabawi do powrotu Króla z Szwerynu (do jutra), gdzie Jego król. Mość pragnie się z nim widzieć." — Dziennikowi *Düsseldorfer Ztg.* donoszą: „Podług otrzymanych tu właśnie wiadomości z Cesarskiego dworu w Petersburgu zaszła zmiana w postanowieniach Cesarza co do podróży Jego Mości Cesarzowy do wód w Kissingen, mianowicie będzie Jego Mość Cesarz towarzyszyć w tej podróży swojej dostojnej małżonce i odwiedzi z nią razem dostojnych krewnych w Darmsztadzie. Ich Mość Cesarstwo udadzą się, jak słychać, na Berlin i Poczdam, i oddadzą po drodze wizytę królewskiemu dworowi. W Wildbaden zjadą się zapewne z Cesarzową Matką."

Szwecya.

(Stan zdrowia Jego Mości Króla.)

Szwedzki urzędowy dziennik *Posttidning* zawiera w swej urzędowej części następujące doniesienia z **Sztokholmu** z 22go maja:

„Stan zdrowia Jego Mości Króla, dotkniętego słabością gastryczną, która z początkiem tygodnia zmusiła Jego król. Mość odwołać zapowiedziane posiedzenie rady państwa, polepszył się ostatniemi dniami tak dalece, że Jego Mość Król pracował już dzisiaj z Jego Excelencyą ministrem sprawiedliwości, a jutro zamyśla zwołać radę państwa."

Natomiast pisze *Aftonbladet* w numerze swoim z tego samego dnia:

„Stan zdrowia Jego król. Mości zasmuca tak, że posiedzenia rady państwa musiały zostać zawieszone, znaczna liczba expedycyi oczekuje podpisu Jego król. Mości, i uzbierało się bardzo wiele spraw niezałatwionych. Wszakże na jutro zostało zapowiedziane nowe posiedzenie rady państwa, i spodziewają się, że zdrowie Króla nieprzeszkodzi obradom."

Rosya.

(Utarczki na Kaukazie według raportów rosyjskich.)

Dzienniki rosyjskie donoszą: Jako dodatek do podanych poprzednio szczegołów o działaniach oddziałów Czeczeńskiego i Kumykskiego, otrzymano obecnie następujące nowe wiadomości:

Oddział Czeczeński, posunięty ku rzece Gojtu, zostawał siedm dni w Małej Czeczni pod dowództwem pułkownika Miszczeńko. Ludność niepodległa została już oddawna z tej części kraju wypartą i tylko rozprószone gdzieniegdzie futory pozostały za lasem ciągnącym się u samych stóp gór. Kolumna pułkownika Miszczeńko przerąbała w tym lesie drogi do pól ornych Czeczeńskich. Nieprzyjaciel usiłował nadaremnie przeszkadzać robotom; we wszystkich starciach w ciągu dni pomienionych, cała strata nasza ograniczała się tylko trzema rannymi żołnierzami. Tymczasem oddział Kumykski, dowodzony przez jenerał-majora z orszaku Jego Cesarskiej Mości, Barona Nicolai, pozostał w górach Auchowskich. Zdobycie fortyfikacyi u wrót Hojtemirowskich, które uważane były jako pewna obrona Auchu, otworzyła nam wstęp w głąb tego kraju. Lecz ludność Auchowska ukrywało się jeszcze w gęstych lasach przez topór nietkniętych. — Nazajutrz po szturmie opisanym poprzednio, jenerał baron Nicolai kazał ciąć przez las drogi, z których główna skierowaną została od Hojtemi-Kapy do Kiszen-Auchu; oprócz tego przerąbano drogę szeroką do Sati-jurtu i zbadano las na około Hoj-

temir-Kapu. Dnia 24. marca jenerał-major baron Nicolai posunął się w głąb Auchu ku wielkiemu aułowi Zandak, położonemu u górnego skraju lasu, za którym ciągnie się już łańcuch gór. Wielkie tłumy gorali zajęły lasy i wąwozy leżące na drodze, po której oddział nasz miał posuwać się i zatoczyły kilka dział, lecz niewytrzymały naszego ataku. Oddział Kumykski pędził ich z jednej pozycyi na drugą, nie pozwalając im nigdzie zatrzymać się. Część jedna piechoty nieprzyjacielskiej została odcięta i zrąbana przez naszą jazdę, druga wpadła w wąwozie w zasadzkę i poległa od bagneta. Gorale stracili w samych zabitych przeszło 500 ludzi. Oddział Kumykski zniszczył podczas marszu dwa auły, Mamisz i Belkiszi, oraz kilka futorów i wrócił do obozu straciwszy w zabitych i ranionych 14 żołnierzy. Następnych dni wojska przecinały dalej rozpoczęte w lasach drogi, wyrąbały cały las broniący przystępu do pól Buchowskich, spaliły zasiek na około Hojtemir Kapy i zburzyły szańce nieprzyjacielskie. Dnia 28. marca oddział wrócił do Chasawjurtu. Działaniami temi zakończona została wyprawa zimowa do Czeczni, poczem odesłano wojska na zwykłe ich kwatery.

Turcya.

(Bank otomański. — Szpital pokoju Sióstr Miłosierdzia.)

Wiadomości z **Konstantynopola** sięgają do 18. maja. Na dniu 16. b. m. wzywano do 30stu tureckich i obcych bankierów i kapitalistów do Wielkiego Wezyra, który uwiadomił ich, że przedkładane dotąd projekta względem utworzenia banku otomańskiego odrzucone zostały a oraz wspominał o nowym planie w tej mierze z tym dodatkiem, że życzeniem wysokiej Porty jest, ażeby bank ten utworzony został głównie z krajowych źródeł pieniężnych, niewyłączając jednak zupełnie obcych kapitalistów. Nowy ten plan będzie udzielony w odpisie pod rozpoznanie wszystkim wzywanym do W. Wezyra kapitalistom.

Jak wiadomo, zostawili Francuzi odjeżdżając z Konstantynopola baraki i inne materyały, ofiarując je Siostrom miłosierdzia z tem postanowieniem, ażeby urządziły z tego szpital cywilny dla chorych bez różnicy narodowości, pod nazwą „szpitalu pokoju.“ Ale szczupłe środki Sióstr miłosierdzia niebyłyby wystarczyły na wykonanie tego pobożnego dzieła, gdyby Jego Mość Sułtan był nieprzyczynił się sumą 250.000 piastrów, darowaniem gruntu pod budowlę i rozkazem, ażeby transport materyałów ile możności ułatwiano. Reszyd Basza ofiarował także na ten cel dobroczynny 15.000 piastrów.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Medyolan, 29. maja. Jego Cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian odjechał na powitanie Jego Świątobliwości papieża na Modenę do państwa kościelnego.

Werona, 30. maja. Wydany wczoraj wieczór buletyn o stanie zdrowia Jego Exc. fm. hrabi Radetzkiego jest dość pomyślny.

Bononia, 30. maja. Ojciec św. wyjeżdża dnia 1. czerwca z Pesaro, wieczór będzie w Rimini; dnia 2go jedzie na St. Archangelo i Savignano do Cesena; dnia 3. na Forlimpopoli do Forli; dnia 5. do Faenzy; dnia 7. i 8. zabawi w Faenzy; dnia 9. zjedzie do Bononii.

Paryż, 31go maja. *Monitor* donosi, że rząd proponować będzie kandydatow do wyborów, innym kandydatom wolno wystąpić stosownie do ustawy konstytucyjnej. Rząd spodziewa się znacznej większości. Wczoraj wieczór renta 3% 69.35.

Londyn, 30. maja. Na wczorajszem posiedzeniu *Izby niższej* przyjęty został w komitecie z małym oporem projekt względem posagu Królewny. Potem wotowano rozmaite pozycye budżetu armii, a w końcu przyjęto w komitecie bez opozycyi bil rządowy względem zniesienia w Irlandyi podatku kościelnego, zwanego Ministres Money.

Londyn, 31. maja. Wielki książę Konstanty przybył wczoraj w południe do Osborne. Witali go książęta Adalbert i Waler. W. książę zabawi do jutra w Osborne, lordowie Palmerston i Clarendon są w Osborne; Królowa przyjedzie pojutrze do Londynu.

Kurs lwowski.

Dnia 3. czerwca.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	47	4	50
Dukat cesarski	„ „	4	50	4	53
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	20	8	23
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	37	1	38
Talar pruski	„ „	1	32	1	34
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	82	30	82	55
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	79	36	80	—
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	36	84	12

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 3. czerwca.

Oblig. długu państwa 5% $82\frac{7}{8}$; $4\frac{1}{2}$% —; 4% — ; z r. 1850 —; 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1001. Akcye kolei półn. 1920. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 566. Lloyd 417. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg 105 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $104\frac{1}{8}$ 2 m. Hamburg $77\frac{1}{8}$ 2 m. Liwurna $105\frac{1}{8}$ l. 2 m. Londyn 10—$12\frac{1}{2}$. 2 m. Medyolan —. Marsylia —. Paryż $121\frac{7}{8}$. Bukareszt 264 Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $7\frac{5}{8}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. $80\frac{1}{2}$; innych krajów koron. —. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 —. Pożyczka narodowa $84\frac{1}{4}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 271 fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $231\frac{1}{2}$. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. czerwca.

Hr. Łoś August, z Werchraty. — PP. Czosnowski Jan, z Rosyi. — Kriegshaber Fr., z Wołczkowic. — Matkowski Jan, z Stryja. — Macieliński Leon, gr. k. dziekan, z Ścianki. — Rodakowski Wikt., z Połabicz. — Smitana Ter., z Turza. — Sokołowski Jul., z Werchraty. — Zulauf Jul., c. k. przełoż. pow. z Kurowic. — Żurakowski Aug., z Horbacza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 3. czerwca.

PP. Bandrowski Wojciech, dr. pr., do Tarnowa. — Czolak Konst., do Dembicy. — Gontard Ludwik, c. k. rotm., do Gródka. — Komarnicki Bolesł., do Sasowa. — Pohorecki Kaj., do Horpina. — Stojałowski Jul., do Stryja. — Zawadzki Nikodem, do Bełzca.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 1. i 2. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	‴ 323.66	+ 8.0°	91.8	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. popoł.	324.13	+ 9.2°	87.8	„	„	„
10. god. wiecz.	324.76	+ 9.3°	87.7	„	„	„
7. god. zrana	‴ 323.86	+ 8.0°	91.8	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. popoł.	322.95	+ 9.2°	87.8	„	„	„
10 god. wiecz.	323.02	+ 9.3°	87.7	„	„	„

TEATR.

Dziś: Opera niem.: „**Don Juan.**“ (Występ gościnny panny *Tietjens* i pana *Walter.*)

Jutro: Komedya polska: „**Adwokat**“ przytem „**Widowisko obrazów optycznych.**“

Jutro w sali redutowej: „**Koncert**“ na dochód funduszu szkolnego lwowskiej gminy ewanielickiej, za współdziałaniem panny *Tietjens*, pana *Waltera* i improwizatora p. *Edwarda Beermana.*

KRONIKA.

Z obwodu złoczowskiego z ostatnich dni zeszłego miesiąca donoszą o dwóch pożarach. — W nocy z 23go na 24go maja wybuchł we wsi Ponikwie ogień w stodole. Spaliło się dwie chałup, dziewięć budynków gospodarskich, kilka sztuk bydła i około 42 korcy zboża.

Dnia 25. maja o godzinie 11. wieczór wszczął się pożar na folwarku w Sewerynce, i w kilku godzinach spłonęło dziewięć budynków gospodarskich. — Ogień wybuchł tu z próżnej wozowni, zdaje się więc, że był podłożony. Przyczyny pożaru w Ponikwie jeszcze niedocieczono.

— Czytamy w „Gazecie warszawskiej“ z dnia 27. maja: Dnia wczorajszego około w pół do pierwszej godziny z południa, wielka burza z gradem, grzmotem i piorunami spadła na Warszawę. Szła ona pasem od północno-zachodu w taki sposób, że połowa Warszawy, mianowicie część Starego i Nowego miasta, po koniec krakowskiego przedmieścia do Śgo Krzyża uległa największej nawalnicy, dalsze zaś części miasta ledwie deszcz zmoczył tylko, a w aleach i dalej nieznać nawet było, że padał.

Grad padający z niezmierną siłą blisko pół godziny, dochodził często wielkości brył włoskiego orzecha i zniszczył wszystkie ogrody; na ulicach nawiedzonych nawalnicą, w połaci na zachód wystawionej, szyby w oknach powybijane zostały i jak w ruinach wyglądają.

— Król. angielskie towarzystwo geograficzne odbyło 25. maja r. b. w Londynie roczne swe posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta swego, sir R. Murchison'a. Co do wyjaśnień zasłużonego podróżnika w zachodniej i północnej Australii, p. A. C. Gregory, oswiadczył prezydent wspomniony, że niepodlega to już żadnej prawie wątpliwości, jako niemal cała część środkowa Australii zachodniej jest puszcza dziką i do zamieszkania nieprzydatną, a może wyschłem dnem jakiego jeziora, zaczem też wszelkie komunikacye między koloniami położonemi pod tym stopniem szerokości geograficznej utrzymywane być mogą tylko wzdłuż wybrzeży lub morzem. Gregory przebył 6450 mil, a prócz oznaczenia nieznanych potąd stosunków geograficznych podał dokładną wiadomość o położeniu pięknej zatoki północno-australskiej, gdzie może już w czasie niedługim staną kolonie angielskie. Prezydentem na rok przyszły wybrano jednogłośnie znów p. R. Murchison'a.

Przygotowują teraz wyprawę do Rio Negro w Patagonii dla zbadania, czyliby rzeką tą nie można urządzić komunikacyi wodnej między morzem atlantyckiem i cichem, i tym sposobem uczynić zbędną podróż dokoła przylądka Horn. Rząd w Chili przeznaczył na rzecz tej wyprawy tymczasem 3500 pesos, lecz nieodmawia na przyszłość i dalszej pomocy. Wyprawa ta odbyć się ma pod przewodnictwem pewnego p. Cox, który pięcioma statkami wybiera się na nią w towarzystwie dwudziestu ludzi dobrze uzbrojonych i z potrzebnym zapasem żywności.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.